

# SZWAJCARIA MA DIVE OFICJALNE WALUTY

W grudniu ubiegłego roku Bank Światowy oficjalnie zaakceptował przyznanie skrótu CHW jednostce monetarnej szwajcarskiego Banku WIR (Wirtschaftsring-Genossenschaft). W ten sposób dokonano instytucjonalizacji franka szwajcarskiego WIR, waluty, którą od ponad siedemdziesięciu lat posługują się lokalne społeczności biznesowe Szwajcarii i Lichtensteinu. Uznanie, z jakim spotkał się ten pierwszy prywatny pieniądz, daje wspaniałe perspektywy inicjatywom wzorującym się na Banku WIR na całym świecie, także w Polsce.

Idea zastosowania lokalnej waluty dla wsparcia rozwoju małych społeczności wdrażana jest w życie od ponad siedemdziesięciu lat, od momentu Wielkiego Kryzysu, spowodowanego krachem na nowojorskiej giełdzie. Na tle sytuacji ekonomicznej szwajcarscy drobni kupcy i rzemieślnicy postanowili współpracować z sobą niejako poza rynkiem finansowym. Wprowadzili miejscową walutę, którą rozliczali wzajemne zakupy. Takie były początki Banku WIR, organizacji skupiającej dziś ponad 20% firm ze Szwajcarii i Lichtensteinu.

Próby wprowadzenia do obiegu prywatnych walut miały miejsce już wcześniej. Samą ideę propagował na przełomie XIX i XX w. zamieszkały w Argentynie niemiecki emigrant Silvio Gesell (1862 – 1930). Postulował on nie tylko obrót lokalnymi, niewymienialnymi walutami, ale twierdził także, że pieniądz powinien „rdzewieć”, czyli tracić na wartości w momencie wyłączenia go z obiegu poprzez „oszczędzanie”. Według Gesella, „rdzewiejący pieniądz” zaktywizuje wymianę handlową i przyczyni się do zlikwidowania przepaści ekonomicznej między bogatymi a biednymi. Można nie zgodzić się, że pieniądz tracący z czasem na wartości oraz postulowane przez Gesella zniesienie własności ziemi na rzecz jej dzierżawy, zlikwiduje wszystkie problemy świata, łącznie z wojnami, głodem i epidemiami. Nieliczne podejmowane dotychczas próby wprowadzenia na rynek lokalnej waluty przyniosły jednak zaskakująco dobre rezultaty w postaci zredukowania bezrobocia i ogólnego rozwoju lokalnych społeczności.

## Początki

Przed WIREm podjęto kilka prób wprowadzenia w życie pewnych elementów planu Gesella. Oto dwa przykłady:

- W 1920 r. górnicze miasteczko Schwanenkirchen (Bawaria, Niemcy) wprowadziło jako środek płatniczy kwity o nazwie Wära. Do tej pory sytuacja w miasteczku była dramatyczna – z powodu braku kapitału zamknięto kopalnię, górnicza ludność pozostawała bez pracy. Przeprowadzając swoisty eksperyment ekonomiczny, kopalnię uruchomiono ponownie, zatrudniając w niej bezrobotnych. Płacono im jednak nie w Reichsmarkach, lecz w kwitach Wära, za które dokonywali zakupów w lokalnych sklepach, których właściciele z kolei płacili Wärami hurtownikom, ci producentom itd., aż kwity wracały do kopalni. Dodatkowy obrót kwitami napędzany był dzięki temu, że ta prywatna waluta miesięcznie traciła 1% swojej wartości w momencie, gdy była przetrzymywana. Posługiwanie się „rdzewiejącym pieniądzem” w krótkim czasie przywróciło dobrobyt w Schwanenkirchen.
- Podobna sytuacja miała miejsce w austriackim mieście Woergl w 1932 r.. Zaistniała sytuacja analogiczna do kryzysu ekonomicznego w mieście Schwanenkirchen – pozostający bez pracy mieszkańcy i ogromne zadłużenie gminy w Insbrucker Sparkasse. Zarząd gminy postanowił wystawiać robotnikom wykonującym pracę na rzecz gminy tzw. Zaświadczenia pracy, które były środkiem płatniczym akceptowanym przez handlowców i rzemieślników w Woergl. Oczywiście, Zaświadczenia pracy traciły miesięcznie 1% wartości, jeśli nie trafiały do obrotu. Efektem takiej polityki gospodarczej była redukcja bezrobocia w gminie o 25% w ciągu 13 miesięcy, rozwój lokalnej infrastruktury i wzrost zainteresowania inwestowaniem w budynki użyteczności publicznej. W tym samym czasie bezrobocie w pozostałych miastach Austrii systematycznie rosło, a nad krajem zaczynało już straszyć widmo faszyzmu...

Niestety, obydwie te obiecujące inicjatywy zostały zablokowane przez władzę centralną.

### WIR

Inaczej rzecz miała się w Szwajcarii. Pomimo iż WIR został powołany do życia jako odpowiedź lokalnego społeczeństwa na kryzys ekonomiczny, to w Szwajcarii żadna instytucja państwowa nie zakwestionowała legalności jego działania. Organizacji, funkcjonującej w duchu Gesella, pozwoliło to rozwinąć skrzydła.

Bank WIR to klub barterowy, którego uczestnikami są średnie i małe przedsiębiorstwa świadczące sobie nawzajem usługi i sprzedające towary bez użycia gotówki. Rozliczeniami transakcji zajmuje się centralna komórka prowadząca konta barterowe uczestników, pobierająca niewielką prowizję za świadczone przez siebie usługi. Bank WIR spełnia funkcję informacyjną, wydając publikacje o podaży towarów i usługach dostępnych dla uczestników, rozlicza transakcje, prowadzi konta zrzeszonych firm oraz udziela nieoprocentowanych (lub bardzo nisko oprocentowanych) kredytów w swojej wewnętrznej walucie, czyli WIR. WIR odbiega od ducha Gesella, gdyż nie „rdzewieje”. Nie jest on wymienny na franka szwajcarskiego, stanu swojego konta w Banku WIR nie można zatem zamienić na gotówkę, można go jedynie wykorzystać do zakupu dóbr oferowanych przez inne, zrzeszone firmy.

Od 1934 r., czyli od momentu jego powstania, Bank WIR stale się rozwija.

Skąd tak duży sukces systemu obrotu prywatnym pieniądzem akurat w tym regionie Europy, sukces, którego na taką skalę nigdzie nie powtórzono? Odpowiedź tkwi w mentalności Szwajcarów. Jest to społeczeństwo mocno zintegrowane na szczeblu lokalnym, bardzo zamknięte na wpływy zewnętrzne, przyjmujące za to z otwartymi ramionami wszelkie inicjatywy wspierające lokalny rozwój. Prywatny pieniądz jest jednym ze sposobów pozytywnej separacji regionu i uniezależnienia go od negatywnych wpływów globalizacji, uniemożliwia bowiem poprzez swoją niewymienialność „wysysanie” kapitału z rynku.

### WIR jako waluta

WIR bowiem, mimo że stał się oficjalną walutą, ma pewne cechy odróżniające go od typowego pieniądza. Nie podlega żadnemu prawnemu obowiązkowi akceptacji, nie występuje w postaci banknotów i monet, nie przynosi odsetek i nie może zostać wymieniony na inną walutę. Obostrzenia te są niezbędne, gdyż w innym wypadku misja Banku WIR jako elitarnego klubu biznesowego, skupiającego małe i średnie przedsiębiorstwa, utraciłaby sens. Przyznanie oficjalnej nazwy „frank szwajcarski WIR” i symbolu CHW świadczy jednak

o uznaniu dla skuteczności inicjatyw z zakresu tzw. nowej ekonomii, do jakich niewątpliwie zalicza się Bank WIR. Homologacja i ochrona międzynarodowa skrótów CHW ma znaczenie bardzo praktyczne, bowiem terminale płatnicze nowej generacji do realizacji transakcji przyjmują wiele typów walut. W przypadku zapłaty kwoty, lub jej części, w WIRach drogą elektroniczną, w kasie sklepu należy podać kod waluty odpowiadający normom międzynarodowym. Uznanie więc CHW jako oficjalnego pieniądza znacznie upraszcza realizowanie płatności przez osoby zrzeszone w Banku WIR.

### Przyszłość prywatnych walut

Inicjatywy wzorowane na idei działania Banku WIR powstają na całym świecie, najintensywniej rozwijają się w USA. Można je spotkać niemal w każdym kraju europejskim, wystarczy wymienić belgijski RES, duński ABSI, szkocki tBEX czy funkcjonujące w Czechach, Słowacji i Polsce BCI. Przyjmują one nazwy „platform barterowych” bądź „systemów barteru wielostronnego”, co dobrze oddaje ideę ich działania – powrót do wymiany towarowo-usługowej, ale w nowoczesny sposób, czyli z użyciem jako środka płatniczego zapisów księgowych na kontach uczestników tych systemów (platform).

Te zapisy księgowe to de facto prywatny pieniądz, niewystępujący w postaci monet i banknotów, nieakceptowany jako środek płatniczy poza systemem barterowym, niewymienialny na inną walutę.

Prognozy dla oficjalnych systemów walutowych przewidują zanikanie walut narodowych w procesach konsolidacji rynków (wprowadzenie euro). Homogenizacja i globalizacja gospodarki, przy całym szeregu zalet, niesie jednak wiele niebezpieczeństw dla lokalnych rynków, takich jak dalsza polaryzacja regionów biedy i bogactwa, będąca konsekwencją odpływu najwartościowszych pracowników do krajów rozwiniętych czy przenoszenia produkcji do krajów rozwijających się.

Dlatego już dziś szuka się skutecznych metod łagodzenia tych negatywnych skutków globalizacji. Jak pokazuje przykład Szwajcarii, jedną z recept może stać się wprowadzanie do obrotu na lokalnych rynkach walut prywatnych. Ich siła tkwi w niewymienialności, co blokuje odpływ kapitału z lokalnego rynku i w efekcie napędza koniunkturę.

Niestety, wciąż niewiele osób zdaje sobie sprawę z możliwości drzemających w systemach barteru wielostronnego i może minąć jeszcze wiele czasu, zanim ich rola jako siły napędowej zostanie doceniona przez lokalne społeczności.

*Justyna Wydra*

Autorka jest pracownikiem platformy barterowej BCI, działającej na polskim rynku od roku 2001.